



# Etyka w badaniach naukowych i szkolnictwie wyższym

Toruń, 5–6 listopada 2012

## ABSTRAKTY

### 1. Ewa Bińczyk, Aleksandra Derra

Instytut Filozofii UMK

#### **Życzeniowość etosu nauki i brak debaty na temat mechanizmów recenzowania**

Abstrakt

Cele naszego wystąpienia są następujące: po pierwsze, pragniemy poruszyć temat życzeniowości norm etosu nauki (tj. komunizmu, uniwersalizmu, bezinteresowności i zorganizowanego krytycyzmu), wskazanych przez Roberta Mertona. W obszarze badań tzw. studiów nad nauką i technologią (STS) już w latach 70. XX wieku model Mertonowski oceniany był jako ujęcie nieempiryczne.<sup>1</sup> W ostatnich latach przedstawiciele nurtu STS podjęli próbę sprawdzenia, do jakich norm rządzących światem akademickim rzeczywiście stosują się współcześni badacze. Pragniemy przytoczyć te właśnie ustalenia, w kontekście innych danych dotyczących stopnia komercjalizacji nauki współczesnej i spadku znaczenia tak zwanych badań podstawowych.

Drugim celem naszego referatu jest podjęcie nieobecnej w Polsce dyskusji na temat rzeczywistych mechanizmów recenzowania w nauce. Jak uważamy, etos nauki wymaga ugruntowania o charakterze instytucjonalnym, systemowym – w tak istotnych kwestiach nie możemy bowiem polegać wyłącznie na kształtowaniu postaw jednostek i dobrej woli poszczególnych badaczy. Na wybranych przykładach badań chcemy pokazać, że świat akademicki podlega silnym, acz nieuświadomianym, stereotypowym uprzedzeniom, w tym uprzedzeniom genderowym.

---

<sup>1</sup> Ian I. Mitroff stwierdzał na przykład, iż naukowcy w równym stopniu hołdują zasadom zawodowym przeciwnym do norm, o których pisał Merton. Z kolei według Michaela Mulkaya, wspomniane wyżej normy odzwierciedlały jedynie profesjonalną ideologię naukowców, stanowiąc rekonstrukcję propagandowego autoobrazu tej grupy społecznej. Metodologia Mertona opierała się bowiem na sondażowym przebadaniu oświadczeń metodologicznych wybitnych naukowców oraz filozofów (!).

Zamierzamy zastanowić się, z jakich względów postulaty przejrzystości procedur recenzyjnych i publikowania recenzji grantów, artykułów oraz wydawnictw wraz z nazwiskami autorów tych recenzji, spotykają się z tak silnym oporem środowiska badaczy, mimo, że funkcjonuje „nieoficjalna”, niejawną wiedza na ten temat.

---

## **2. Beata Bielska**

Referat przedstawiać będzie wyniki autorskich badań poświęconych zgłębieniu tematu przedstawiania cudzych prac dyplomowych. To zjawisko, choć istniejące od dawna, w okresie gwałtownego rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 roku staje się szczególnie problematyczne. Ponieważ jest jednocześnie słabo znane i penalizowane, wymaga określonego podejścia badawczego. Stąd wybór kilku uzupełniających się technik badawczych: wywiadów pogłębionych, eksperymentu i analizy treści. W referacie przedstawię, kto prace pisze, kto je kupuje, ile kosztują, jak badani oceniają to zjawisko i jakie widzą sposoby jego ograniczenia. Referat jako empiryczna podbudowa poznawcza może być punktem wyjścia do rozważań nad sposobami radzenia sobie z niepożądanymi efektami ubocznymi komercjalizacji szkolnictwa wyższego w Polsce.

---

## **3. Ewa Chmielecka**

Katedra Filozofii SGH

Członek KEN PAN

### **Uniwersytety Europy w poszukiwaniu nowej tożsamości**

(abstrakt)

Referat skupi się na zmianach, jakie dokonały się w szkolnictwie wyższym Europy w ostatnich pięciu dekadach w skutek umasowienia i komercjalizacji tego sektora edukacji. Potrzeby gospodarki, a także potrzeby związane z rozwojem społeczeństwa wiedzy sprawiły, że w latach 50-tych XX wieku obok tradycyjnego badawczego uniwersytetu Humboldtowskiego pojawiły się inne placówki szkolnictwa wyższego. Uniwersytet badawczy charakteryzuje się takimi cechami jak niezależność od otoczenia społecznego, skupienie się na poznawczych celach w badaniach i nauczaniu, organizacja wewnętrzna podporządkowana samorządnym decyzjom wspólnoty akademickiej, kultywowanie etosu akademickiego z wartościami takimi jak służba prawdzie, bezinteresowność, zaufanie i innych. Na biegunie przeciwnym do niego lokuje się nowy „uniwersytet przedsiębiorczy”, który charakteryzuje się takimi cechami jak silne związki z otoczeniem społecznym, podporządkowanie działalności celom określanym przez „klientów” uczelni, profesjonalne zarządzanie przez menedżerów, poszukiwanie

zysków, konkurencyjność i inne. Najdobitniejszym przykładem uczelni takiego rodzaju są tworzone w krajach Azji i Afryki „ule” edukacyjne. Większość współczesnych szkół wyższych lokuje się pomiędzy tymi skrajnymi modelami, wybierając właściwy dla siebie kompromis dotyczący misji uczelni. Rozpowszechnienie modelu „uniwersytetu przedsiębiorczego” powszechnie uznawane jest za zagrożenie dla tradycyjnego etosu akademickiego. Próby „podtrzymania” etosu przez regulacje administracyjne nakładane na szkolnictwo wyższe Europy przez tzw. Proces Boloński” nie mogą kończyć się sukcesem, bowiem zasady etosu i procedury administracyjne tworzą innego rodzaju motywacje dla społeczności akademickiej. Poszukiwanie rozwiązań tego konfliktu doprowadziło do powstania interesującej koncepcji „trzeciej misji” uniwersytetu, który nie izolując się od otoczenia społecznego, zachowuje zarazem swą niezależność, zaś w miejsce podporządkowania się interesom zewnętrznym przyjmuje postawę odpowiedzialności za to otoczenie.

---

#### **4. Danuta Chmielewska-Banaszak**

Instytut Socjologii  
Uniwersytet Zielonogórski

#### **Tomasz Turowski**

Instytut Filozofii  
Uniwersytet Zielonogórski

#### **Terytorialność w nauce w perspektywie etyki współczesnej**

Pojęcia: terytorium i terytorialność wywodzą się z badań nad zachowaniami zwierząt. Zarówno pojedyncze zwierzęta, jak i te żyjące stadnie oznakowują pewien obszar, którego następnie bronią przed inwazją innych przedstawicieli gatunku. W odniesieniu do zachowań ludzi pojęcie terytorialności oznacza przyjęcie przez osobę lub grupę orientacji własnościowej wobec jakiejś przestrzeni publicznej.

Społeczny charakter nauki powoduje, że można ją traktować jako symboliczną przestrzeń publiczną a pewne zjawiska charakterystyczne dla świata nauki przedstawiać w kategoriach manifestowania szczególnych praw do terytorium czy jego obrony przed intruzem. Tak więc przynależna psychologii społecznej koncepcja terytorialności stanowi narzędzie opisujące. Natomiast wyjaśniając, w jakim stopniu opisywane zjawiska przystają do standardów etycznych obowiązujących w nauce autorzy przyjmują perspektywę etyki współczesnej.

---

## 5. Barbara Fijałkowska

Zakład Bioetyki i Społecznych Problemów Medycyny

Wydział Rehabilitacji, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

### ETYKA OCENIANIA

Ocenianie studentów jest jednym z ważniejszych zadań nauczyciela akademickiego, finalizuje ono proces nauczania danego przedmiotu bądź modułu. Zarówno sformułowanie kryteriów oceny jak też zakomunikowanie jej studentowi stanowi czasem prawdziwe wyzwanie moralne dla nauczyciela. W referacie zostaną omówione cztery następujące kwestie dotyczące etyki oceniania.

Pierwsza kwestia to problem dwóch rodzajów ocen: ocena formatywna vs. ocena sumatywna. Oba rodzaje mają moralne i społeczne zalety tudzież wady. Ocena sumatywna zostanie wskazana jako bardziej odpowiedni rodzaj oceny na wyższym szczeblu edukacji.

Druga kwestia koncentruje się na kryteriach. Obecnie najpopularniejszą metodą oceniania jest test, przy czym skalę ocen projektuje się często przy użyciu rozkładu Gaussa. Można jednak poddać w wątpliwość, czy taka ocena rzeczywiście jest rzetelną informacją (dla studenta i dla społeczeństwa) nt. poziomu wiedzy studenta. Zastosowanie kryterium opartego na krzywej Gaussa zostanie podane krytyce jako zbyt relatywne i nie zawsze sprawiedliwe.

Trzecia kwestia dotyczy oceny kompetencji. Zgodnie z reformą bolońską, w procesie edukacji wyższej student ma zostać wyposażony w wiedzę, umiejętności oraz kompetencje. Ocena wiedzy stwarza najmniej problemów technicznych (pomiarowych) i moralnych. Sprawa staje się trudniejsza w przypadku oceny umiejętności, a najtrudniejsza – w przypadku kompetencji.

Wreszcie jako czwarta kwestia, zostanie także poruszony wątek komunikowania studentowi oceny negatywnej. Oceniając wiedzę studenta, ocenia się cechę akcydentalną, zmienną; oceniając kompetencje, ocenia się także (choć nie tylko) pewne cechy wrodzone, bardziej dla człowieka esencjonalne i w mniejszym stopniu elastyczne. Zakomunikowanie takiej oceny wymaga od nauczyciela wyjątkowej wrażliwości i umiejętności.

Na zakończenie zostanie skonstruowany skromny kodeks etyki oceniania i ocenianego.

---

## 6. Maria Jarmuszcak, mgr

Uniwersytet Warszawski

[maria.jarmuszcak@gmail.com](mailto:maria.jarmuszcak@gmail.com)

### **Badanie problemów społecznych a poszanowanie godności osoby – metoda *croisement des savoirs*, scalanie wiedzy.**

*Jak używać człowieczeństwa nie tylko jako środka, ale zawsze zarazem jako celu*, jest podstawowym pytaniem etycznym nauk humanistycznych. Pytanie to jest wyjątkowo istotne tam, gdzie bada się patologie i problemy społeczne. Badaniem tych zjawisk zajmują się dziś nie tylko ośrodki akademickie, lecz także organizacje pozarządowe oraz inne instytucje, dla których badanie naukowe pozostaje tylko jednym z etapów na drodze przeciwdziałania patologiom lub problemom społecznym. Może się zdawać, że takie podejście jest bardziej etyczne, gdyż badacz nie interesuje się problemem czysto teoretycznie, lecz jego działanie jest nakierowane na rozwiązanie problemu, zaradzenie cierpieniu osób, z którymi pracuje. Jednak powiedzieć, że zainteresowanie naukowca jest czysto teoretyczne, to dokonać zbyt szybkiego uproszczenia. Nie chcąc się ograniczyć do ilościowego opisu zjawiska, naukowiec wkracza w świat problemów społecznych, które są konkretnymi problemami konkretnych osób. Wypytuje o doświadczenie tych osób, życie w skrajnym ubóstwie, w samotności, życie bezdomnego. Czy cel tych badań zawsze uwzględnia człowieczeństwo osoby, która bierze w nich udział, czy też pozostaje ono środkiem do jakiegoś innego celu? Czy skuteczność realizacji celu naukowego może iść w parze z cytowanym wyżej sformułowaniem imperatywu kategorycznego?

W referacie chciałabym przedyskutować metodę badania problemów biedy i ubóstwa wypracowaną na podstawie dzieła Josepha Wrésinskiego (Józefa Wrzesińskiego), tak zwane „scalanie” czy „łączenie” wiedzy, *croisement des savoirs*. Metoda wychodzi od pewnych etycznych zasad i wymogów dotyczących poszanowania godności ludzkiej oraz praw i obowiązków człowieka. Polega na współpracy osób dotkniętych wykluczeniem społecznym oraz naukowców w ten sposób, że wiedza/doświadczenie obu stron jest traktowane na równi i podporządkowane jednemu wspólnemu celowi, którym jest doprowadzenie do działania i zmian społecznych ku przewyciężeniu wykluczenia. Etyczne przesłanki tej metody można sformułować w języku filozoficznym odwołując się między innymi do myśli Simone Weil, Michela Foucault czy Giorgio Agambena. W konkluzjach zadam również pytanie, czy metodę tę można przenieść na inne wyspy wykluczenia społecznego, na przykład na badanie wykluczenia ze względu na niepełnosprawność intelektualną.

---

---

## **7. Stefan Konstańczak.**

Stopień, tytuł naukowy: dr hab.

Miejsce pracy: Instytut Filozofii, Uniwersytet Zielonogórski

### **Retoryka dominacji – polityczne sterowanie nauką**

Streszczenie wystąpienia (abstrakt):

Podstawą wystąpienia będzie prezentacja sytuacji w polskiej nauce w trakcie Kongresu Nauki Polskiej, który miał miejsce 29.06-2.07.1951 r. Na podstawie zachowanej korespondencji i wspomnień przedstawicieli Szkoły Lwowsko Warszawskiej (Ajdukiewicz, Czeżowski, Kotarbiński, Dąbmska, Ossowska) na przykładzie zamierzam przedstawić zastosowane przez ówczesnych polityków sposoby manipulowania naukowcami i instytucjami nauki dla osiągnięcia doraźnych korzyści politycznych. Zamierzam również ocenić skuteczność zastosowanych działań oraz zastanowić się, czy podobne działania da się zastosować również w realiach współczesnych.

---

## **8. Mateusz Kucz**

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie,

Zakład Filozofii Moralnej i Etyki Globalnej

### ***Edukacja etyczna: regulacje, nagrody i ... phronesis***

W swoim wystąpieniu pragnę przedstawić zestawienie wyników badań psychologii pozytywnej z nauczaniem moralnym Arystotelesa na podstawie pracy *Practical Wisdom* Barry'ego Schwartza i Kennetha Sharpe'a. Autorzy Ci starają się pokazać aktualności myśli Arystotelesa dotyczącej mądrości praktycznej. Ich wywód skupia się na niskiej efektywności, czy wręcz kontr-efektywności, prób budowania moralności poprzez system tworzenia regulacji i zachęt. W szeregu przykładów pokazują jak dobre chęci budowania postaw moralnych u pracowników oparte na tych typach motywacji prowadzą do osiągania niekiedy krótkotrwałe skutków pozytywnych lecz w perspektywie długofalowej niemal zawsze prowadzą do katastrofy. Przyjmując ten opis jako punkt wyjścia pragnę skupić się na propozycjach edukacji etycznej jakie przedstawiają autorzy i odnieść je do aktualnej sytuacji polskiej edukacji etycznej i etosu akademickiego. Model ten czerpiący inspirację z myśli Arystotelesa opiera się na 3 zasadach, które mają doprowadzić do remoralizacji pracy:

- Przyznawanie się do swoich moralnych bohaterów i czczenie przykładów moralnych;

- Jako praktycy, nauczyciele i szefowie wszyscy powinniśmy dążyć do tego aby być zwykłymi bohaterami moralnymi, wzorami moralnymi dla podwładnych, uczniów i naszego otoczenia;
- Powinniśmy ćwiczyć się w mądrości praktycznej i nauczać jej innych.

Na koniec przedstawię dwie możliwe strategię działania jakie wskazują autorzy, które umożliwiają realizację ich postulatów. Pierwszą reprezentują *sprytni bandyci*, którzy wprowadzają innowacje w system, który ich ograniczą. Drugi typ to *zmieniacze systemu*, którzy tworzą alternatywne rozwiązania systemowe

---

## 9. Marta Maleszewska

IS UMK

### **Problem (nie)uczciwości młodych naukowców. Perspektywa członka Wydziałowej Komisji Stypendialnej Doktorantów**

Formuła zwiększania konkurencyjności, która przenika działania gospodarcze, coraz mocniej wkrada się także do życia naukowego. Studia doktoranckie coraz bardziej zmiernają w kierunku formuły podnoszenia efektywności pracy naukowej poprzez zwiększanie rywalizacji i konkurencji między doktorantami. Mimo, że założenia można uznać za słuszne i zasadne, często jednak przynoszą rezultaty w postaci zaniku hamulców etycznych w walce o środki finansowe. Doktorantom, którym prawnie ogranicza się możliwości podejmowania zatrudnienia, zdarza się podchodzić bez skrupułów do rywalizacji o pomoc materialną. W Kodeksie Etyki Doktoranta UMK znajdują się zapisy mające przeciwdziałać nieetycznym działaniom: „Uczciwość wobec innego doktoranta przejawiać się powinna w (...) ubieganiu się o środki finansowe”, „atmosfera panująca w tej grupie powinna być pełna sympatii, zrozumienia i otwartości wobec osób doktorantów oraz ich działań. Możliwe jest to tylko w warunkach wzajemnego zrozumienia i współpracy, a nie niezdrowej konkurencji”. Mimo to, gdy przychodzi do składania wniosków o stypendia, wśród części młodych naukowców obserwować można praktyki mające na celu zwiększenie liczby punktów i szans stypendialnych, za cenę oświadczeń na granicy uczciwości. W referacie zaprezentowane zostaną wybrane przejawy markowania osiągnięć i działań wątpliwych etycznie, związanych z ubieganiem się o stypendia. Niemałą rolę w tym przypadku odgrywa także niejasność przepisów przyznawania pomocy materialnej (np. definicja projektu badawczego o charakterze naukowym). Obserwowane nieetyczne zachowania części doktorantów zostaną porównane ze stylem pracy młodych specjalistów na rynku pracy, którzy działając w bardziej przejrzystych warunkach formalno-prawnych, wykazują się – jak wynika z badań – znacznym zaangażowaniem. Przedstawiona zostanie także argumentacja na rzecz tezy, że zaistniała sytuacja budząca zastrzeżenia etyczne wynika z formuły studiów – nieetyczne działania są rezultatem przede wszystkim stosowanej organizacji studiów doktoranckich, nastawionej na konkurencję i niegwarantującej sukcesu przy pewnym stałym wysiłku. Przedstawiony problem może być przyczynkiem do dyskusji o warunkach kształtowania etosu młodych naukowców.

---

## 10. Andrzej W. Nowak

Instytut Filozofii UAM

andrzej.w.nowak@gmail.com

### Чтоделать? Fronesis, badania interwencyjne a reforma nauk społecznych

Celem wystąpienia jest zwrócenie uwagi na patologiczny stan jakim jest izolacja nauk społecznych oraz filozofii od palących problemów społecznych. Stawiam mocną tezę, że izolacja ta ma charakter systemowy. Ponadto uważam, że przełamanie tej izolacji jest kluczowe, jeżeli chcemy myśleć o przetrwaniu tych dziedzin nauki. Zgadzam się, z argumentacją Benta Flyvbjerga, że wojny o naukę (science wars) wykazały bezsensowność strategii mimikry, czyli przyjmowania przez nauki społeczne (oraz filozofię) za wzór sposób działania wypracowanych przez nauki ścisłe i techniczne. Taka mimikra nie jest możliwa z wielu powodów: niemożliwość badań prawdziwie laboratoryjnych, inny podział pracy, skala finansowania etc. Flyvbjerg podkreśla, że tym co powinno kierować praktyką nauk społecznych powinny być zaangażowane badania kierowane przez mądrość praktyczną (phronesis). Zgadza się to także z postulowanym przez Immanuela Wallersteina postulatem reformy wiedzy sformułowanym w książce *Utopistyka*. Wallerstein postulował zwiększenie nacisku na racjonalność materialną (Wert-Rationalitat) naszych badań. W pewnej mierze realizując ten postulat, przywołany wyżej Flyvbjerg stwierdził, że badania interwencyjne powinny odpowiadać na zasadnicze cztery racjonalno-wartościowe pytania:

(1) Dokąd zmierzamy?

(2) Kto traci a kto zyskuje i dzięki jakim są mechanizmy władzy ?

(3) Czy kierunek w jakim zmierzamy jest przez nas pożądany?

(4) Co jeśli w ogóle możemy zrobić?

Szczególnie to ostatnie, Leninowskie pytanie domaga się od nas aktywności, zaangażowania. Stoi to jednak w sprzeczności z dominującą praktyką w naukach społecznych i filozofii. Oto, jak diagnozują to D.J. Greenwood i M. Levin autorzy tekstu *Reforma nauk społecznych i uniwersytetów przez badania interwencyjne*:

*Wielu uniwersyteckich badaczy w naukach społecznych pisze o sobie i dla siebie, celowo angażując się najmniej jak to możliwe w publiczne debaty i w społecznie istotne sprawy.<sup>2</sup>*

Pytanie o etykę w nauce wymaga pytania o odwagę zaangażowania, podjęcia badań interwencyjnych. Świetnie ten postulat wyrażają słowa z powieści Stefan Żeromskiego *Przedwiośnie*:

---

<sup>2</sup> Metody badań jakościowych tom 1, Red.Denzin Norman K., Lincoln Yvonna S., Wydawnictwo Naukowe PWN  
wydanie 2009 s. 78.



*Macieź wy odwagę Lenina, żeby wszcząć dzieło nieznanne, zburzyć stare i wszcząć nowe? Umiecie tylko wymyślać, szkalować, plotkować. Macieź wy w sobie zawzięte męstwo tamtych ludzi - virtus niezłomną, która może być omylną jako rachuba, lecz jest niewątpliwie wielką próbą naprawy ludzkości? Nikt nie myśli o tym, żebyście się stać mieli wyznawcami, naśladowcami, wykonawcami tamtych pomysłów, żebyście byli bolszewikami, lecz czy posiadacie ich męstwo?*

Nazwisko Lenina, nie jest tu przypadkowe, jest ono znakiem tego, jak niebezpiecznym jest podjęcie się interwencyjnych badań społecznych. Ryzyko porażki nie oznacza jedynie błędu w książce, wiąże się z konsekwencjami społecznymi. Z tego właśnie uważam, podobnie jak Bent Flyvbjerg, że kluczowe jest oparcie badań interwencyjnych o mądrość/racjonalność praktyczną (fronesis). Dla Arystotelesa miałyby być to zdolność, która nie jest ani abstrakcyjną wiedzą teoretyczną (episteme) ani czysto praktyczne umiejętności (techne). Fronesis to zdolność, która pozwala aplikować wiedzę w kontekście sytuacyjnym. Roztropność jak zwykle się też tłumaczy na nasz język to pojęcie oznacza zdolność balansowania pomiędzy koniecznością teoretyzowania a koniecznością praktyki. Tak też rozumiem misję nauk społecznych oraz filozofii - na wykształcaniu nastawienia fronetycznego. Co to miałyby znaczyć? Posługiwanie się mądrością praktyczną dobrze określił Krzysztof Abriszewski, kiedy diagnozował sytuację filozofii w świecie zalewu informacyjnego. Stwierdził on, że nie możemy dziś wypić całego oceanu informacji, musimy więc nauczyć się w nim pływać. Metafora pływania – uczenia się samej umiejętności pływania, dobrze oddaje swoistość mądrości praktycznej (fronesis). Nie wystarczy być praktykiem, wtedy nikt z nas nie nauczyłby się pływać stylowo, pozostalibyśmy na nieefektywnym pływaniu „pieskiem”, którego nauczyliśmy się w dzieciństwie. Nie możemy pozostać też teoretykami, przecież żadna liczba lektur i obejrzanych materiałów wideo nie zastąpi tego co konieczne – skoku do wody.

P.S. Wystąpienie będzie uzupełnione pokazaniem badań interwencyjnych dotyczących kwestii lokatorskich oraz osiedla kontenerowego. Badania te prowadzi w Poznaniu grupa osób związanych ze skłotem „Rozbrat”. Niestety ani Instytut Socjologii ani Instytut Filozofii, jak dotychczas, nie uwzględniły w swych badaniach i działaniach tej bardzo aktualnej i istotnej dla Poznania kwestii. Szerzej o kwestii lokatorskiej: <http://www.rozbrat.org/images/pdf/lokatorki-mowia-mala.pdf>, <http://www.rozbrat.org/kontenery>, <http://www.rozbrat.org/eksmisje>.

---

**11. dr Witold Rekowski, dr Joanna Różyńska, dr hab. prof. AWF Alicja Przyłuska-Fischer**

Zakład Bioetyki i Społecznych Problemów Medycyny

Wydział Rehabilitacji, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

### **ŚRODOWISKOWE PRYZWOLENIE NA ŁAMANIE ZASAD DOBREJ PRAKTYKI BADAWCZEJ W OPINII PRACOWNIKÓW NAUKOWO DYDAKTYCZNYCH I DOKTORANTÓW**

Wstęp: W środowiskach osób zajmujących się nauką dosyć często dochodzi do łamania zasad dobrej praktyki badań naukowych (DPBN). Najczęściej ma to miejsce w obszarach fabrykacji danych, falsyfikacji oraz plagiatowania. Niewłaściwe zachowania są dokonywane nawet w sytuacjach gdy norma ma charakter kodeksowy i jest obciążona formalną sankcją. Celem pracy było sondowanie opinii badaczy i studentów studiów III<sup>o</sup> w kwestii środowiskowego przyzwolenia na łamanie norm etyki badań naukowych, wskazanie charakterystyk badanych osób skłaniających do wyrażania opinii o środowiskowym przyzwoleniu dla łamania zasad DPBN oraz ocena przygotowanego narzędzia badawczego.

Materiał i metoda: Badanie zrealizowano w dwóch grupach; pracownikach naukowo dydaktycznych – 132 osoby i doktorantach – 95 osób w jednej ze średniej wielkości uczelni Warszawskich. Sondaż przeprowadzono przy pomocy kwestionariusza zawierającego opisy moralnie trudnych sytuacji z niewłaściwymi z etycznego punktu widzenia propozycjami ich rozwiązania. Zastosowano dwie wersje kwestionariusza skonstruowane tak, aby można było porównywać wyniki uzyskane w obu grupach. Badani zaznaczali na 5 punktowych skalach Likerta poziom środowiskowej akceptacji dla odstępstw od obowiązujących norm.

Wyniki: Wyniki badania przedstawiono w procentach. Uzyskanie przez badanego 100% oznaczało całkowite odrzucenie przyzwolenia dla łamania norm. Traktując narzędzie badawcze jako indeks poziomu opinii o środowiskowym braku akceptacji dla łamania norm w grupie pracowników naukowych uzyskaliśmy wynik na poziomie 85,63% odrzucenia sytuacji łamania zasad, w grupie doktorantów wyniósł on 66,91%. Określając poziom braku przyzwolenia na łamanie norm w wyróżnionych trzech obszarach uzyskaliśmy wysokie wyniki w grupie naukowców niższe zaś w grupie doktorantów o przeciętnie 20%. Różnica pomiędzy średnimi dla grup okazała się istotna statystycznie przy poziomie  $p < 0,001$ .

Wnioski: Generalnie obydwie badane grupy charakteryzuje stosunkowo wysoki poziom braku przyzwolenia dla odstępstw od dobrych praktyk w badaniach naukowych. Doktoranci w większym stopniu niż uczeni (o około 20 pkt %) są skłonni wyrażać opinie o ogólnym łamaniu norm oraz fabrykacji danych, falsyfikacji i plagiatowania w ich środowisku. W przypadku doktorantów

zdecydowanie więcej osób (52,7%) niż w przypadku uczonych (25,7%) jest skłonna wyrażać opinie o przyzwoleniu dla łamania zasad DPBN w ich środowiskach.

---

## 12. Marek Rembierz

### **Ideały prawdy, rzetelności, bezinteresowności i prawdomówności – elementy aksjologicznych podstaw etosu nauki i nauczania akademickiego**

1. W debacie publicznej częstokroć obecnie podejmowana jest sprawa różnorodnych fałszerstw dokonywanych w obszarach nauki i nauczania. Dlaczego fałszerstwa w tych sferach ludzkiej aktywności budzą silnie oburzenie i zdecydowany sprzeciw? Bowiem dość powszechnie przyjmuje się, że nauka i nauczanie są dziedzinami życia w szczególny sposób zespolonymi z wiernością prawdzie, rzetelnością, bezinteresownością, sumiennością i prawdomównością.

2. W studium „Dobra, których nie trzeba wybierać” (z 1938 roku) Władysław Tatarkiewicz wskazał na rozróżnienie między dobrem i zbiornikiem dóbr: „Kto pisze książkę choćby najlepszą, nie tworzy bezpośrednio dobra, lecz tylko zbiornik dóbr. Poznanie prawdy jest dobrem, a książka, w której prawda jest wypowiedziana, jest zbiornikiem, w którym dobro jest zgromadzone”. Jeśli utwór naukowy, roszcący sobie prawa do uznawania go za zbiornik prawd, okazuje się gromadzić w sobie świadomie zebrane i podane fałszy, to jest on zamaskowanym zbiornikiem zła, czyli fałszerstwem. Taki niepożądany stan rzeczy wymaga publicznej demaskacji i napiętnowania, gdyż – zamiast oferowanego poznania prawdy – podstępnie i z premedytacją wprowadza się w błąd, który przyobleka się w szaty prawdy. Aby jednak nie godzić się na dokonane fałszerstwo i uznawać go za niedopuszczalne, to trzeba mieć w sobie „wolę poznania prawdy”, która determinuje ocenę wartości wytworów nauki i efektów procesu nauczania. W sytuacji radykalnego zanegowania „woli poznania prawdy” i odrzucenia postawy prawdomówności, fałsz i fałszerstwa stają się równie dobre jak prawda i prawdomówność, a nawet – patrząc z praktycznego punktu widzenia – fałsz i fałszerstwa mogą okazać się użyteczniejsze i korzystniejsze niż prawda i prawdomówność. W niektórych sferach ludzkiej działalności o wiele bardziej opłacalne bywają zbiorniki fałszu, chociaż – o czym trzeba pamiętać – pasożytniczo żerują one na wysoko cenionej wartości prawdy, bo są kłamliwie przedstawiane jako jej zbiorniki. Fałszerstwo, aby skutecznie funkcjonować musi odwoływać się do wartości prawdy i rzec można, że jest to swoisty „respekt i ukłon występku wobec cnoty”.

---

### 13. Joanna Różyńska

Zakład Bioetyki i Społecznych Problemów Medycyny, Wydział Rehabilitacji,  
Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

Zakład Etyki, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Warszawski

#### ETYKA MULTIPLIKOWANIA PUBLIKACJI NAUKOWYCH

Dorobek publikacyjny to dziś najważniejszy element oceny pracy każdego naukowca. Publikować trzeba dużo i to w najwyżej punktowanych czasopismach; najlepiej w tych zagranicznych i indeksowanych na tzw. liście filadelfijskiej bądź ERIH. Od liczby i wagi publikacji zależy dziś niemal wszystko – zdobycie i utrzymanie zatrudnienia na uczelni bądź w jednostce badawczo-rozwojowej, uzyskanie kolejnego stopnia lub tytułu naukowego, otrzymanie awansu, podwyżki, nagrody, stypendium, zdobycie grantu badawczego albo innego dofinansowania na realizację projektów badawczych. Presja jest tak ogromna, że niejednokrotnie naukowcy, aby zwiększyć objętość swojego dorobku, posuwają się do działań naruszających zasady prawa autorskiego i etyki publikacyjnej (plagiatorstwo, współpraca z „autorami widmo”, tzw. „ghost authorship”, przyzwalania bądź wymuszanie niezasłużonego autorstwa, tzw. „honorary authorship”). Posuwają się także do praktyk, które, choć nie zawsze są uznawane za nielegalne, rodzą poważne zastrzeżenie natury etycznej, w szczególności do autoplagiatowania, publikowania tych samych treści (w całości lub we fragmentach) w kilku czasopismach bez ujawniania faktu, że treści te zostały już wcześniej opublikowane, albo do merytorycznie nieuzasadnionego rozbijania treści badawczych na kilka tekstów (tzw. „salami slicing”).

W niniejszej prezentacji chciałabym przeanalizować etyczne aspekty multiplikowania publikacji. Rozpocznę od przedstawienia definicji i form tego zjawiska w oparciu o modelowe klasyfikacje zaproponowane w literaturze [Bailey 2002; von Elm et al. 2004] oraz od krótkiego omówienia wyników badań empirycznych ujawniających jego skalę i źródła. Następnie, rozważę argumenty przemawiające za niedopuszczalnością praktyki multiplikowania publikacji. Argumenty te podzielę na cztery grupy: (1) argumenty odwołujące się do zasad uczciwości i rzetelności naukowej; (2) argumenty odwołujące się do integralności nauki; (3) argumenty z konsekwencji multiplikowania publikacji dla rozwoju wiedzy i praktyki w dyscyplinach operujących standardem *evidence-based* oraz (4) argumenty z ochrony ograniczonych zasobów [Mittman 1996; Elstein et al. 1998; Tobin 2002; Reeves et al. 2004; Benos et al. 2005; Johnson 2006]. Potem, przedstawię racje i wskażę sytuacje, w których praktyka taka może być uznana za dopuszczalną. Na koniec, omówię istniejące w tym zakresie wytyczne, w szczególności standardy opracowane przez the International Council of Medical Journal Editors. Przedstawię obowiązki spoczywające na autorach, redaktorach czasopism naukowych i recenzentach oraz instytucjonalne mechanizmy przeciwdziałania nieuzasadnionemu multiplikowaniu publikacji.

---

## **14. Piotr Stankiewicz**

### **Komu służy współczesna nauka?**

Celem referatu będzie przyjrzenie się zjawisku konfliktu interesów w badaniach naukowych przez pryzmat powiązań między sektorem nauki, biznesu i polityką. Oznacza to, że punkt ciężkości nie zostanie położony na indywidualne przypadki sprzeniewierzenia się etyce naukowej, lecz na systemowe uwarunkowania działalności szkodliwej dla dobra wspólnego. Będę starał się argumentować, że konflikt interesów jest immanentną częścią współczesnego pola naukowego i wynika nie z kiepskich przymiotów moralnych uczonych, lecz z samej konstrukcji tego pola, a jako taki jest w dużym stopniu nieunikniony.

---

## **15. Prof. nadzw. dr hab. Wiesław Wójcik**

Instytut Historii Nauki PAN

Ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa

### **Etyka nauki i etyka uczonych**

W swoim wystąpieniu jedynie zasygnalizuję poniższe zagadnienia. Podam kilka historycznych przykładów kryzysów w nauce na tle współczesnych przemian i zagrożeń nauki.

1. Etyka nauki jako najważniejsze i wzorcowe zastosowanie etyki. Czy i jak próba kodyfikacji etycznej działalności naukowej ukazuje „wartość” zasad etycznych?
2. Etyka nauki a ideał nauki (spojrzenie historyka). Czy współcześnie mamy do czynienia z upadkiem tego ideału czy budowany jest kolejny komponent?
3. Zagadnienia etyki nauki i uczonych: spory o pierwszeństwo odkryć (przykłady historyczne); uznanie przez uczonych powszechnej własności dokonywanych przez nich odkryć a prawo własności (odkrycie i wynalazek nie może być jedynie elementem komercji); odpowiedzialność uczonych za swoje wyniki naukowe (odkrycia, teorie, wynalazki), polityka w działalności naukowej i wobec nauki; miejsce nauki w budowaniu kultury; szkoły naukowe a samotność uczonego (przemiana nauki i społecznej mentalności) – misja nauki i uczonego.
4. Podwójny wymiar nauki – jako korporacji uczonych i jako społeczności uniwersyteckiej. Czy te wymiary prowadzą nieuchronnie do konfliktów i napięć, czy się wzajemnie dopełniają?

Autonomia nauki wobec polityki i zewnętrznych działań administracyjnych jako niezbędny warunek jej rozwoju. Problem warunków brzegowych uprawiania nauki.

---

**Magdalena Zatorska**

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego (doktorantka, II rok)

Instytut Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego (studia licencjackie, III rok)

[magda.zatorska@gmail.com](mailto:magda.zatorska@gmail.com)

### **Legitymizacja praktyki badawczej a autodefinicja dyscypliny. Kodeks etyczny w antropologii społeczno-kulturowej**

W antropologii społeczno-kulturowej refleksja na temat etyki w pracy antropologa obecna jest od lat, choć do niedawna nie należała do zagadnień autonomicznych, gościła zazwyczaj na stronach notatek czy dzienników z badań terenowych. Jej pozycja w antropologicznych dyskusjach staje się w ostatnim czasie coraz mocniejsza, choć wielu przedstawicieli tej dyscypliny podkreśla, że wciąż – zwłaszcza w Polsce – nie jest ona jeszcze dość mocna (m.in. Tokarska-Bakir 2004, Baer 2005). Często sytuuje się na obrzeżach antropologicznych dociekań – na marginesie rozważań poświęconych warunkom wytwarzania wiedzy naukowej, w rozdziałach zawierających różnego rodzaju uwagi metodologiczne.

Kodeksy na tle innych form literatury dotyczącej etyki w antropologii to przypadek szczególny. Na gruncie dyscypliny tak zróżnicowanej pod kątem metodologii i tematyki badań, a także rozumienia i definiowania samego „terenu”, w którym się je prowadzi, wszelkie próby kontrolowania procesu badawczego wydawać się mogą nieuprawnionym uprzywilejowaniem jednej subdyscypliny czy jednego modelu uprawiania antropologii nad innymi.

Przedmiotem proponowanego referatu jest analiza kodyfikacji etyki zawodowej antropologa. Chciałabym przyjrzeć się specyfice tego rodzaju dokumentów pod kątem:

- głównych kategorii, jakimi posługują się autorzy kodeksów,
- hierarchii wartości, którą postulują,
- zdefiniowania podmiotów, względem których badacz posiada zobowiązania moralne,
- wewnętrznej spójności przepisów zawartych w kodeksach,
- przełożenia przepisów sformułowanych w kodeksach na praktykę badawczą.

Zastanawiając się nad rolą, jaką pełnią kodeksy etyki zawodowej w antropologii, zamierzam uwzględnić dwa podstawowe konteksty:

- przemiany zachodzące we współczesnym świecie (m.in. postępująca profesjonalizacja antropologii, zjawisko „antropologizowania się” innych nauk humanistycznych, prowadzące do rozmywania się granic dyscypliny, masowy charakter kształcenia oraz wykonywanie przez absolwentów pracy zgodnej z wymogami rynku, ale nie zawsze spójnej ze standardami etycznymi w nauce),

- specyfika poznania naukowego w antropologii (dla poznania antropologicznego konstytutywny jest jego pozalogiczny aspekt, związany z rolą doświadczenia; doświadczenie w poznaniu antropologicznym pojawia się w dwóch formach: po pierwsze jako narzędzie poznania (doświadczenie badawcze), po drugie zaś – jako jego przedmiot (zwerbalizowane doświadczenie interlokutorów). Oba wymiary doświadczenia odnosimy zarówno do samych siebie, jak i do badanych (Kaniowska 2010).

Chciałabym zaproponować ujęcie kodeksów etyki zawodowej antropologa jako form legitymizacji poznania antropologicznego, której celem jest nadanie mu statusu poznania naukowego. Odbywa się to, moim zdaniem, dwutorowo: z jednej strony polega na zakreślaniu granic dyscypliny przez legitymizację jednych praktyk, a odrzucenie innych jako niezgodnych z wymogami etyki zawodowej. Z drugiej zaś – opiera się na kontrolowaniu pozalogicznego aspektu poznania w antropologii przez regulowanie warunków wytwarzania wiedzy antropologicznej oraz odróżnienie doświadczenia badawczego i priorytetów z nim związanych od doświadczenia osobistego.